

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikami i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam. 35 gr., w tobie 60 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, drożej, ograniczone o 25% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.187.

**To już jutro** Doroczna Reduta Artystów Teatru Polskiego **Bilety za okazaniem zaproszeń w cenie 7 złotych. 68-0**  
Tłusty Czwartek — 7-y luty — SALONY KASYNA GARNIZONOWEGO

**HIPOLIT PRZYJEMSKI**  
Mistrz Cechu Rzeźników i Wędliarzy w Wilnie.  
Zmarł nagle, dnia 4 lutego b. r., przeżywszy lat 61.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żelazny przy ulicy Arch-nielskiej 30, odbędzie się w środę dnia 6 lutego, o godzinie 4 po południu do kościoła Serca Jezusowego, przy ulicy Wileńskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia następnego t. j. 7 b. m. o godz. 9 rano, a o godzinie 4 po południu ekspozycja zwłok z kościoła Serca Jezusowego na cmentarz Rossa.  
Na to smutne obrządki uprzejmie zaprasza kolegów  
Zarząd Cechu Rzeźników i Wędliarzy w Wilnie.

## Zmiana konstytucji według BB.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Przed trzema tygodniami podawaliśmy wiadomość o wniosku BB, w sprawie zmiany konstytucji, który posłowie tego stronnictwa mają podpisać „la blanco”. Obecnie dowiadujemy się że w ciągu najbliższych 4 dni BB. ma wnieść do laski marszałkowskiej projekt, który w zasadniczych punktach brzmieć będzie następująco. Prezydentowi Rzeczypospolitej poza reprezentacyjnymi funkcjami przysługującymi mu jako „vota”. Koncepcja amerykańska w konstytucji upadła. Zmienione do pewnego stopnia prerogatywy Senatu. Odrzucenie poprawek Senatu przez Sejm będzie zależało od 1/3 głosów posłów, a nie od 1/2, jak dotychczas. Bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało osobom od 24 roku życia. Główny nacisk położony na zmianę ordynacji wyborczej. Pozostawiono pięcioprzymiotnikowe głosowanie, rozszerzone jednak, o tyle, że udział brać mogą również i osoby wojskowe służące w armii czynnej.  
Projekt konstytucji opracowuje prof. pos. Makowski. Jest on, jak pedają posłowie BB oparty na zasadach republikańsko-demokratycznych.

## Konferencje marsz. Senatu.

(Tel. od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dniu wczorajszym marsz. Senatu Szymański odbył konferencję z prezesem komisji budżetowej Senatu p. Gilwitem oraz z szefem gabinetu Ministra Spraw Wojskowych pułk. Becklem. Obie konferencje dotyczyły spraw budżetowych. Następnie marsz. Szymański udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez min. Piłsudskiego.

## Wyjazd p. Davilla.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Moskwy poseł rumuński w Warszawie p. Davilla, celem podpisania paktu Litwinowa. P. Davilla towarzyszą w podróży sekretarz poselstwa p. Dawidka, oraz pułk. Kobylański ostatnio mianowany radcą poselstwa w Bukareszcie. Min. Zaleski oddał do dyspozycji p. Davilla swój wagon salonowy, w którym dojedzie do stacji Nięgoroleje, gdzie oczekiwać go będzie specjalny wagon, wysłany przez Litwinowa.

## Mrozy w całej Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Zanotowane w całej Polsce obniżenie temperatury. Na terne województw Krakowskiego i Śląskiego temperatura wynosi 22—25 stopni poniżej zera. Na północy znaczne obniżenie przy silnych wiatrach północno-wschodnich.

## REWOLUCJA W HISPANII.

BERLIN, 5 II (Pat). „Vossische Ztg.” podaje za „Daily Telegraph”, iż zaburzenia w armii hiszpańskiej objęły również flotę i że w poszczególnych miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami a oddziałami wojskowymi, które dochowały wierność rządowi Primo de Rivery.  
PARYŻ, 5 II (Pat). „Excelsior” donosi z Hendaye, iż rząd hiszpański nie jest jeszcze panem sytuacji. Tenże dziennik donosi o aresztowaniu konsulów Castro, Girons i Aguillera. Gen. San Jurie wydał rozkaz niezwłocznego wywiezienia Senche Guerra na pokładzie kanonierki wojennej w nieznanym kierunku. Policja on również uwięził gen. Queipo, tudzież Llano, b. ministra wojny, Villana, b. ministra robót publ. i Villanueva, b. przewodniczącego Izby. Donoszą dalej, iż organizacje robotnicze w Walencji uchwaliły rozpocząć w dniu dzisiejszym strajk powszechny. Syn Blasco Ibaneza ma być również aresztowany.  
MADRYT, 5 II (Pat). Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy, iż poinformował króla o pomyślnym zlikwidowaniu spisku. Premier przewiduje, iż gen. San Jurio wróci w najbliższym czasie do Madrytu celem poinformowania rządu o zarządzeniach wydanych w związku z wypadkami w Walencji.  
BERLIN, 5 II (Pat). Z Paryża donoszą, że w Hiszpanii sytuacja ulegała nowemu zakłóceniu. Syn znanego poety hiszpańskiego Blasco Ibaneza, przebywający stałe w Francji, aresztowany został wczoraj w chwili, gdy powracał z Mentony do Walencji.

## CO MA WISIEĆ—NIE UTONIE.

### Trocki nie zginął podczas burzy na Czarnym Morzu.

PRAGA, 5 II (Pat). Otrzymał tu półrządową wiadomość z Moskwy, że Trocki nie opuścił dotychczas terytorjum Rosji.  
BERLIN, 5 II (Pat). „Boersen Courier” dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że ambasador sowiecki w Berlinie, Krestincki, interweniował wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie udzielenia Trockiemu zezwolenia na wjazd i pobyt w obrębie Rzeszy niemieckiej. Życzenie ambasadora zakomunikowane ma być do zaopiniowania gabinetowi Rzeszy.  
BERLIN, 5 II (Pat). Wobec doniesienia o interwencji ambasadora sowieckiego Krestinckiego w urzędzie spraw zagranicznych celem udzielenia wizy Trockiemu, komunikat półrządowy oświadcza, z powołaniem się na informację ze strony miarodajnej, iż nie wiadzą tam nic o tego rodzaju interwencji.

### Nowy poseł jugosłowiański w Warszawie.

BIRLOGRÓD, 5 II (Pat). Wczoraj król podpisał dekret, mianujący ministrem pełnomocnym w Warszawie Branko Lazarewicz, b. ministra pełnomocnego w Pradze.—Na stanowisko ministra pełnomocnego w Pradze mianowany został Grouz Madrzellinowicz.

## Aresztowanie de Valery.

BELFAST, 5 II (Pat). Były leader republikański Irlandzki, de Valera, został aresztowany.

## Zagadnienia polityki wewnętrznej.

Mowa posła Zygmunta Berezowskiego, wygłoszona w Sejmie dnia 4 lutego w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ogromny brak czasu, jaki cechuje naszą dyskusję budżetową, nie pozwala poddać szczegółowej analizie i krytyce polityki pana ministra spraw wewnętrznych. Musimy ograniczyć się z konieczności jedynie do bardzo ogólnych uwag, do położenia nacisku na najbardziej zasadnicze zagadnienia.

### Objektywizm w administracji politycznej.

Kwestja administracji politycznej w każdym nowoczesnym państwie, jest jedną z spraw najwęższej wagi. W stosunku do szeregu mas ludności reprezentują ona i uzmysławia państwo. W tym stanie rzeczy leży na kierownictwie administracji politycznej, w szczególności na naczelnym jej kierowniku, wielka odpowiedzialność, by przez niewłaściwe używanie tego narzędzia rządu, nie zmięknął go na silną obcą społeczeństwu.

Jedynym sposobem uniknięcia tej możliwości, jest przestrzeganie zupełnej objektywności, panowania obowiązujących ustaw i zaprowadzenia dyscypliny praworządności.

### Niedopuszczalne metody.

Niestety, nie da się tego powiedzieć o stosunkach panujących w naszej administracji. Administracja ta przyswoiła sobie niestety przedtem metody, metody w najwyższym stopniu demoralizujące ludność, zabijające w niej poczucie prawa i poczucie obywatelskości. Z okazji tej debaty budżetowej, z tej trybuny wskazywano z imienia i nazwiska wypadki jawnego przekręstwa, stosowanego przez wyższych i niższych urzędników administracji politycznej w stosunku do poszczególnych przedstawicieli ludności i całych wsi. Pan starosta Sokółski jednej wsi w okresie wyborów, obiecał większe kredyty rządowe, o ile będą głosować za stronnictwem rządowym.

Metody eporowania obywateli kredytów samorządowych i państwowych, oraz groźba przykrezenia sroby podatkowej w stosunku do opornych, stały się przysłowiami.

Panie ministrze, wielki czas położył temu kres. Dalsze trwanie takiego stanu i dalsze uprzedzenie tej metody, nietylko grozi załamaniem się samej administracji politycznej, ale wręcz staje się niebezpieczne dla przyszłości kraju.

### Lekceważenie praworządności.

Lekceważenie praworządności przez administrację polityczną, które znalazło swój wyraz w czasie ostatnich wyborów i które trwa dotychczas, zaczęło niepokoić nawet prasę, zblizoną do rządu. Administracja musi być odciążona od zadań polityczno-partyjnych, jakie na nią włożono. Wszak najpilniejszym i najważniejszym zadaniem administracji, jest dziś walka z opozycją, a ponieważ bacz ją jawną, bądź ukrytą opozycją, staje się dziś nastrojem dominującym w społeczeństwie, więc walka ta przetrada się w walce administracji ze społeczeństwem.

### Rozbijanie społeczeństwa na kresach.

Zaciętość, z jaką administracja rozbiła niechętnie obecnemu rządowi organizacje, i ściera jego przeciwników politycznych, posuwa się tak daleko, że przestaje się liczyć z elementarnymi wymaganiami bezpieczeństwa narodowego, przenosząc pole walki na takie tereny, które zgroźne były już przez nieprzyjaciół zewnętrznych, już to przez wrogów wewnętrznych muszą świecić przykładem konsolidacji, muszą być spójne i wewnętrznie zwarte, bo ludność polska na tych terenach ma do spełnienia ważne dla przyszłości państwa zadanie. Już niejednokrotnie stwierdzaliśmy, że nie prowadzi to do siły państwa,

wiel, okazały się całkowicie pomyślne. Ani kwestja żydowska, pomimo pozyskania pana Wiślickiego do Bloku rządowego i obdarowania obywatelstwem polskiem zgórą pół miliona żydów rosyjskich, nie posunęła się naprzód w kierunku pomyślnego jej dla państwa i narodu rozwiązania, ani kwestja mniejszości niemieckiej nie przestała być źródłem trudności państwowych, zarówno w kraju, jak i na gruncie genewskim, ani kwestja mniejszości słowiańskich nie straciła nic na swojej ostraci. W polityce narodowościowej widzimy ze strony rządu cały szereg ustępstw i koncesji, robionych zresztą bez żadnego planu i jednolitości i rosnącą agresywność partnerów. W szczególności jeśli chodzi o separatystyczny ruch ukraiński, to agresywność jego wzrosła niepokojąco. Nie mamy oczywiście pretensji do Pana Ministra o to, że posłowie ukraińscy tu z tej trybuny jawnie oświadczają, że chcą oderwania województw wschodnich od Rzeczypospolitej. Ale niepokoi nas znacznie bardziej fakt inny, to mianowicie, że dzięki fałszywej polityce rządu ludność polska, w szczególności w Małopolsce Wschodniej, zatrzymuje się w swojej narodowo-kulturalnej ekspansji i zaczyna ulegać terrorowi ukraińskiemu. Przyczynia się do tego tajemniczość polityki rządowej i to ogromne pomieszczenie pojeń, jakie wprowadza mglista ideologia rządowa do oddziaływań wyrobionych, zrodzonych z realnych warunków i potrzeb poglądów miejscowej ludności.

### Odpowiedź ukraińcom.]

Nie jesteśmy, wbrew temu, co twierdzą posłowie ukraińscy, przeciwni idei samostanowienia narodów, ale konkretnie nie ma ona nic do czynienia ze sprawą naszych województw wschodnich, gdzie obok ludności polskiej mieszka ludność ruska.

Czy Ukraina niepodległa powstanie czy też nie, czy są po temu realne warunki, czy ich nie ma, to jest sprawa inna; w tej chwili ona nas nie dotyczy. Nie chcemy się mieszać w wewnętrzne sprawy obcego państwa. Stwierdzamy tylko, że ziemie nasze wschodnie nie mają nic z tem wspólnego. Ani z tem, co przedstawiała Ukraina w historii, ani z tem co przedstawia dziś w Unji sowieckiej. Sytuacja Małopolski Wschodniej po wojnie światowej została ostatecznie uregulowana decyzją Rady Ambasadorów z r. 1923.

Dłsza nasza granica wschodnia ustalona została traktatem ryskim zawartym z sowieckimi republikami: Rosyjską, Białoruską i Ukraińską. To jest stan faktyczny i prawny. Sprawa ludności ruskiej znajdującej się w naszych granicach może być traktowana tylko i wyłącznie na płaszczyźnie kwestji wewnętrznej. W interesie mniejszości ruskiej i w naszym interesie jest jak najściśsze współzycie i zgoda państwowa, dlatego też tym czynnikom, które umożliwiają te zgody niweczą, które propagują wojnę i oderwanie województw wschodnich, musi być wypowiedziana bezwzględna walka. Separatystyczny ruch ukraiński musi być zlany!

### Polska nie zrzeknie się swoich ziem.

A posłem ukraińskim, którzy z tej trybuny mówili, o „smutnej omyłce historycznej, jaką jest Polska w obecnych granicach” i tym, którzy za nimi stoją, musimy odpowiedzieć: że tak jak Polska nie odda Pomorza i nie da się odepchnąć od Baltyku, tak samo nie wyrzeknie się swoich ziem wschodnich. Nie wyrzeknie się ich na rzecz żadnego tworu, czy będzie on samodzielnym, czy zależnym, czy uzależnionym od wschodu, czy od zachodu.

### Sprawa odszkodowań wojennych.

BERLIN, 5 II (Pat). „Telegraph Union” donosi z Paryża z powołaniem się na poinformowane kół francuskie, iż konferencja przedstawicieli mocarstw wierzycielskich, zwołana ma być tylko pod tym warunkiem, o ile narady ekspertów finansowych zakończą się wynikiem pozytywnym, t. zn. o ile ustalona zostanie suma łączna długu niemieckiego, oraz wysokość i ilość płat rocznych. Konferencja mocarstw wierzycielskich ma na celu nowy podział odszkodowań niemieckich między wierzycieli. Kół rządowe polityczne w Paryżu, żywią jakoby obawę, iż Włochy mogłyby zażądać podwyższenia swego udziału w reparacjach. Istnieją również obawy co do możliwości protestu Stanów Zjednoczonych, przeciwko nowemu planowi podziału. Rząd francuski jednakowoż, jak twierdzą stanowczo, w kołach paryskich jest zdecydowany nie odstąpić od przyznanego mu na konferencji w Spa udziału w wysokości 52 proc. Włochy musiałyby więc w każdym razie zadowolić 10 proc. udziałem.

### Pożyczka stabilizacyjna dla Rumunii.

BUKARESZT, 5 II (Pat). Powrócił tu z zagranicy minister finansów Popovici. Od samej granicy Rumunii był on przedmiotem manifestacji z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań polskich o pożyczkę stabilizacyjną. W rozmowie z przedstawicielami prasy, minister podkreślił wydatne poparcie, jakiego doznał ze strony Polaków, ministra spraw zagr. Brianda, ministra finansów Cherona i Rista. W poniedziałek spodziewane jest przybycie do Bukaresztu Rista, który obejmie stanowisko doradcy rumuńskiego Banku Narodowego. W dniu dzisiejszym złożono w Izbie projekty ustaw o stabilizacji i różnych konwencyj, związanych z pożyczką.

### Pożar zamku zięcia Hindenburga.

BERLIN, 5 II (Pat). Donoszą z Teterowa w Meklemburgii, iż ub. nocy spłonął tam zamek Grenselin, jeden z najpiękniejszych zamków meklemburskich, będący własnością von Pentza, brata zięcia prezydenta Hindenburga. Pożar, który wybuchł w nocy, zaskoczył właściciela wraz z rodziną w śnie, tak iż z trudem udało się ich uratować.

### Polityka wobec mniejszości.

Wielki brak czasu nie pozwala mi się rozwidzić nad tą dziedziną działalności p. Ministra Spraw Wewnętrznych i podległych mu urzędów. Muszę bowiem poświęcić trochę uwagi jednemu z najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego, zagadnieniu polityki narodowościowej i w szczególności kwestji ruchu ukraińskiego. Całość polityki narodowościowej obecnego rządu była już niejednokrotnie przedmiotem naszych krytycznych uwag, zarówno w parlamencie jak i w publicystyce. Nie będę tych uwag dziś powtarzał, stwierdzam tylko, że zapewnienia dane przez czynniki rządowe po przewrocie majowym, że one są jedynie zdolne rozwiązać trudności naszej polityki narodowościowej.

### Bezprogramowość w dziedzinie samorządu.

Muszę dotknąć jeszcze drugiego czynnika podległego p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a mianowicie Samorządu. Brak wszelkiej programowości w tej ważnej dziedzinie—ależalutnienie ustaw samorządowych, wyzyskiwanie związków samorządowych jako terenu przymusowego zaciągu dla samorządowych do Bloku Bezpartyjnego, daje w rezultacie postępujący wciąż upadek pracy w samorządzie i zanik tej ważnej funkcji życia państwowego.

### Polityka wobec mniejszości.

Wielki brak czasu nie pozwala mi się rozwidzić nad tą dziedziną działalności p. Ministra Spraw Wewnętrznych i podległych mu urzędów. Muszę bowiem poświęcić trochę uwagi jednemu z najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego, zagadnieniu polityki narodowościowej i w szczególności kwestji ruchu ukraińskiego. Całość polityki narodowościowej obecnego rządu była już niejednokrotnie przedmiotem naszych krytycznych uwag, zarówno w parlamencie jak i w publicystyce. Nie będę tych uwag dziś powtarzał, stwierdzam tylko, że zapewnienia dane przez czynniki rządowe po przewrocie majowym, że one są jedynie zdolne rozwiązać trudności naszej polityki narodowościowej.

# Zmierzch dyktatury w Hiszpanii.

Mimo nadzwyczajnych wynalazków w dziedzinie komunikacji, narody cywilizowane wciąż bardzo mało wiedzą o sobie, tak, jak gdybyśmy wciąż żyli w dalekiem średowieczu. Jakże mylnie, często naiwne, dziwaczne panują pojęcia o Polsce, nawet w państwach zaprzyjaźnionych z nami.

„A my — czy mamy pojęcie o tem, co się dzieje o miedze... w bolszewim lub Litwie? Czy nie jesteśmy zmuszeni wiadomości często błażutnych otrzymywać drogą cokolna, trzecich lub czwartych rąk?”

Jeżeli tak mało wiemy o najbliższych sąsiadach naszych, o ileż gorzej jesteśmy informowani o stosunkach panujących w dalekiej Hiszpanii. Od czasu do czasu przynosi telegram wieść o jakiejś wojskowej ruchawce, potem niezwłocznie następuje urzędowe zapewnienie, że chodziło o drobny niesubordynacyjny nieliczny grupki oficerów, że sprawa została zlikwidowana i dyktator, Primo di Rivera jest panem sytuacji.

Atoli „wypadki niesubordynacji” mogą się, mimo masowych aresztów, ruhanawka obejmuje coraz szersze koła, zwłaszcza wojskowe, z czego wnoszą wyjątki, że ma ona podkłada głębszy, ideozy.

Każda dyktatura pozornie tylko jest samowładną, właściwie opiera się ona zawsze — o kliki, rzadziej zaś takiej kliki, metody, któremi się posługuje dla utrwalenia swej władzy, chciwość, kradzież mienia publicznego, roszczenia, egoizm — wszystko to musiało oburzyć wolny i szlachetny naród hiszpański, nie zdemoralizowany przez rząd carski i daleki od wszelkiego bizantyzmu.

Nienawiść narodu hiszpańskiego nie ogranicza się jednak do osoby dyktatora i jego kliki — ostatnio zwróciła się także przeciwko królowi, który, jako człek słaby, całkowicie opanyowany został przez dyktatora i swym autorytetem pokrywa jego czyny. To też ruchawka rewolucyjna, obejmująca Hiszpanię, obecnie nie jest już skierowana jedynie przeciwko Primo di Riverze, lecz ma charakter wybitnie anti-monarchistyczny, republikański.

O stosunkach i nastrojach panujących w Hiszpanii, zwłaszcza zaś armii hiszpańskiej świadczą następujące, pozornie drobne, ale jakże charakterystyczne szczegóły.

Niedawno król wizytował koszarzy artylerji, położone w pobliżu Madrytu i był obecny na ćwiczeniach, które miały przebieg świetny.

U adony król wyraził swe zadowolony zebrany oficerom, chcąc zaś okazać się popularnym, traktował ich cygarami — wszyscy oficerowie kolejno odwołali przyjęcia, pod pozorem, że wcale nie palą. Było to tak demonstracyjne, że król, do głębi dotknięty i zirykowany wybuchnął: „taki stosunek dalej trwać nie może, poczem łagodnie już zaczął przypominąć obecny, iż przysięgli przecie na wierność monarchii. Na to wystąpił jeden z grona oficerów i imieniem wszystkich oświadczył: „Tak jest, Wasza Królewska Mość, przysięgaliśmy, ale tylko „monarsze „konstytucyjnyemu”.

Na to król odwrócił się i przy grobowym milczeniu opuścił koszarzy.

Podobny wypadek zdarzył się przed paru miesiącami: Król wizytował artylerjijskie koszarzy w San Sebastian. Nastrój był niezwykle oziębły. Przy pożegnaniu komendant pułku, pragnąc może nieco zatrząć niezmiernie przykre wrażenie, zaczął przynęcać wino i traktował niem króla. Zeledwo jednak król opuścił koszarzy, oficerowie porwali kieliszek, z którego pił, i roztrząskali go o podłogę. Wypadek ten stał się głośnym w całej Hiszpanii i niewątpliwie dojdzie do uszu królewskich.

Gorzej jeszcze dzieje się w Seg wii, w akademii wojskowej, gdzie kadecki co dnia, przy obiedzie i wieczery chórem wykry-

# Atak i obrona.

Rozprawy budżetowe, prowadzone od kilku dni w parlamencie, posiadają inny charakter, aniżeli zeszłoroczne. Uwydatniło się to podczas dyskusji ogólnej, która wprawdzie trwała dwa dni, ale była żywa i posiadała momenty bardzo ciekawe.

Rzuca się przede wszystkim w oczy odprężenie sejmowe. O ile w poprzedniej debacie, po wyborach odznaczali się jedynie wysiłowienia przedstawicieli Klubu Narodowego zdecydowaną linią i jasnym stanowiskiem, a przede wszystkim niezależnością myśli, otwartością, godnością, odważną obywatelską, o tyle teraz poczynają się rozprostowywać i inni. Powierzmy szczerze, że wielką tu zasługę posiadają pp. Rybarski i Trampczyński; pierwszy wskutek stawiania zagadnień na szerokim podłożu i umiarkowanie w dalekiej perspektywie, drugi zaś dzięki kilku wystąpieniom, w których dotykał otwarcie i publicznie szeregu bolączek, o jakich się mówi prywatnie, w kolach znajomych, po cichu i „pod sekretem”.

Teraz sytuacja uległa całkowitej zmianie.

W generalnej debacie wyczuć było wielką ofiznywo przeciwko systemowi obecnego rządu. Krosz nazwał tę kampanję „kontrcfiznywą przeciwko systemowi”, chcąc w ten sposób usprawiedliwić swą dawną taktykę.

Istotnie wystąpienia pp. Rybarskiego i Rat-ja — bo te goraweli ponad całą dyskusją — poruszyły najistotniejsze zagadnienia współczesne i systemu i ustroju i gospodarstwa krajowego. Znamieniem chwili był fakt, że BB nie znalazło na nie odpowiedzi. Miał również rząd. Mówię p. Rybarskiego pominięto bez odpowiedzi tak jak gdyby nie umiano się jej przeciwstawić. Bo repoliki p. S-niejcy nawet samo BB, nie mówiąc już o rządzie, nie brało na serio. A powszechnie przecie wiadomo, jak bardzo wystąpienie p. Rybarskiego zatrasło umysłami i nastrojami w kolach sanacyjnych.

P. Rataja usiłował osłabić — może marzył o zdruzgotaniu — p. Sobolewski. Najsilniejszy zarzut p. Rataja, dotyczący osłabienia wrzeli w części społeczeństwa na sprawy publiczne, p. Sobolewski usiłował przedstawić jako objaw dadek i wyraz zaniku partyjności. Radość jego z tego powodu jest zbyt iluzoryczna i nie mógł jej p. Sobolewski brać serio.

W poniedziałek BB, widząc niewątpliwie osłabienie swej sytuacji, zmienił taktykę. Zszedło resogwał na każde inne wystąpienie, podjęto rzucanie ze wszelkich stron rękawic. Nie zawsze wychodziło obroną ręką.

W przemówieniu p. Sapiehy, który z wielkiem zadowoleniem wyraził się o administracji państwowej i przeciwstawił się natarczywości przywódców małej szłościowych, znalazł się ustęp wysoce znamienny, będący bardzo surową krytyką systemu administracyjnego:

— Zdaniem moim należałoby też bardziej życzliwie traktować organizację państwa, stojącą na gruncie państwowym.

Coż to jest innego, jak wolanie przedstawicieli obozu narodowego, że mnie szłości, rozbiłe tolerancją, przynajmniej żywił polski na kręszach.

A inny poseł BB. Ieruzelski,

## Dookoła pokojowej propozycji sowieckiej.

RYGA, 5. II. (Pat.) Dnia rano do Rygi z Tallina przybył estoński minister spraw zagranicznych Lattik, w towarzystwie kierownika wydziału Ligi Narodów estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych Samula. Razem z ministrem przybył poseł lotewski w Tallinie Sessis.

Minister spraw zagranicznych Estonji Lattik oświadczył przedstawicielom prasy, że jego przyjazd jest kolejną wizytą, jak to jest praktykowane już od szeregu lat między lotewskimi i estońskimi ministrami spraw zagranicznych. Prócz wymiany informacji, omówieniu będą podane jeszcze niektóre kwestje, jak np. urzędowym ujęciu ceł i podpisaniu protokołu Lwinowa.

Na zapytanie, jak sobie Lotwa wyobraża podpisanie protokołu Lwinowa i kiedy to podpisanie nastąpi, Lattik odpowiedział, że we wszystkich tych sprawach porozumie się uprzednio z lotewskim ministrem spraw zagranicznych Balodisem.

W Rydze minister Lattik zabawi dwa dni. Dnia rano, w towarzystwie posła Estonji Wirgo, minister estoński złożył wizytę prezydentowi państwa, przewodniczącemu Sejmowi i przesowi-

zwracając się do ministra Składkowskiego, wolał:

— Pana ministra prosimy, aby wziął w obronę spokojną ludność, która jest prowokowana.

Coż innego mówił sam p. minister spraw wewnętrznych?

— Mamy objaw nasycaenia obcemi pieniędźmi kresów naszego państwa dla pokojowego, ekonomicznego podboju naszej ludności.

Min. Składkowski w obrazie prądów, usiłujących rozszedzić nasze państwo, jasno wskazał na rozdzielenie nacjonalizmu wśród mniejszości przez czynniki zewnętrzne. Pos Berezowski bardzo słusznie wskazał, iż polityka ustępstw, uprawiana przez rząd bez żadnego planu, zwiększa jedynie agresywność partnerów, zwłaszcza ukraińców i wstrzymuje ekspansję ludności polskiej. Błędem polityki min. Składkowskiego jest nieodróżnienie zasadniczych różnic między nacjonalizmem polskim a innymi nacjonalizmami. Wszak nikt inny, tylko właśnie min. Składkowski zapowiedział zdecydowaną walkę wszystkim nacjonalizmom, nie wyłączając polskiego. W poniedziałek jednak p. Składkowski, potępiając nacjonalizm obcy, czepiały swe sły finansowe z zewnątrz, miał obowiązek przeprowadzenia rewizji swego poglądu, a tego nie uczynił. Dlaczego?

Tutej trzeba dotknąć spraw górnośląskich. Na trybunie pojawili się mówcy pro i contra. W toku dyskusji budżetowej słyszeliśmy głosy za polityką woj. Grażyńskiego i przeciwko niej. Głosy te jednak były tak diametralnie sprzeczne, tak pełne dysharmonji, że jednocyli się tylko w jednym: na G SASKU jest źle z sprawą polską, skoro widać tak silny dysonans i tak gwałtowne nienawiści, tak przejmujące abominacja obrucanie się zarzutami i obelgami, że aż mrowie przeciwko słuchaczom. Walka stoczyła się na wzajemne osobiste wymyślenia i osobiste porachunki na tie dalekim od jakichkolwiek pobudek i kryteriów politycznych. Wystarczy wspomnieć, że przez pierwszy bodaj w naszym sejmie marszałek przywołał do porządku dziennego mówcę za cały ton i niewłaściwość wyrażenia, zawartych w jego przemówieniu.

Uwiodziono się jasno w poniedziałek, co znaczącego prasy. Głosy obozu narodowego, karcącego surowo zarówno czynniki za sejm odpowiedzialne, jak i nadmierną tolerancję, niemal bezkrytyczną postawę polskich, wysłuchujących bez protestu obrażające wystąpienia ukraińskie — znalazły swoje echo. Zarówno w przemówieniu p. Berezowskiego z Klubu Narodowego jak i p. Jaruzelskiego z BB ukraińscy stry mali surową admonicję i zapowiedź, że na przyszłość wystąpienia takie nie będą tolerowane. Wzburzenie, jakie panowało w całej izbie, a które omeli nie doprowadziło do formalnego stricia fizycznego — musiało przekonać posłów ukraińskich, że istotnie miera się przebrała i Polacy znajdą sposoby, by ukrocić hajdamackie harc.

Byłoby jeno wytrwali w swych zamiarach i oby prasa w przyszłości nie potrzebowała im już przypominać ich kardynalnych obowiązków.

Warszawa, dnia 4 lutego. H. W.

i Lotwa chcą podpisać protokół Lwinowa z Polską.

MOSKWA, 5. II. (Pat.) Mimo decyzji polskiej podpisania łącznie z Rumunją proponowanego protokołu sowieckiego w dniu 7 lutego w Moskwie i dania tem samym przez Polskę wyrazu najlepszej swej woli, prasa sowiecka nie ustaje w rzucaaniu na Polskę podejrzeń i obieg. „Prawda” pisze, że Polska chce się za plecymi państw bałtyckich, oświadczać oficjalnie, że Lotwa i Estonia n gily na jednoczesne z Polską podpisanie protokołu, podczas kiedy okazuje się, że to właśnie

## Komisja Reichstagu uchwaliła ratyfikację paktu Kelloga.

BERLIN, 5. II. (Pat.) Komisja spraw zagranicznych Reichstagu na dzisiejszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem posła socjalistycznego Scheidemanna, zatwierdziła projekty ustaw o traktacie handlowym niemiecko litewskim, umowie finansowej z Rumunją, oraz o przystąpieniu Niemiec do paktu Kelloga. Projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga, komisja spraw zagranicznych przyjęła większością głosów, uchwalając jednocześnie rezolucję, w której wyraża rząd Rzeszy, aby zgodnie z oświadczeniem, zawartem w nocie min. Stresemanna

## Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 5. I. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego sytuacja wewnętrzna polityczna uległa znacznemu zaostrzeniu. Stronnictwo centrowe zwróciło się do kanclerza Millera z ultimatywnym żądaniem oddania do 24 godzin dwóch tek — ministra sprawiedliwości i ministra obszarów okupowanych dwum przedstawicielem centrum, grożąc w razie odmowy natychmastowym wycofaniem z gabinetu ministra komunikacji von Guersarda. Celem ultimatu powstała, kanclerz zaproponował przywódcę centrowym przewidywane rozwiązanie, oświadczył gotowość powierzenia teki sprawiedliwości dr. Belowi, równocześnie jednak za-

Polska wysuwała ten moment wobec państw bałtyckich. Zdaniem „Izwiestij”, te niepraktyczne dotąd metody dyplomatyczne miały na celu: 1) znalezienie pretekstu do zerwania rokowań w nadziei, że Sowiety odrzucą polskie warunki, 2) wykorzystanie pokojowej inicjatywy Sowietskimi dla objęcia zakulisowemi środkami przewodnictwa nad państwami bałtyckimi. „Prawda”, centralny organ partji komunistycznej, nie cefa się nawet przed zarzuceniem Polsce, że gra dyplomatyczna Polski nazywa się „szulerstwem”.

strzegając siebie decyzję co do nominacji ministra obszarów okupowanych na później, t. zw. do czasu ukończenia pertraktacji w sprawie rozszerzenia gabinetu pruskiego. Propozycję tę stronnictwo centrowe odrzuciło, żądając bezwarunkowego powołania dwóch swych przedstawicieli do rządu Rzeszy.

BERLIN, 5. I. (Pat.) Według informacji biura wydawców dzienników niemieckich, przyjdym frakcji centrowej Reichstagu uchwaliło na dzisiejszym posiedzeniu odwołać min. Guersarda z gabinetu. Frakcja centrowa późnym wieczorem ma odbyć jeszcze jedno posiedzenie.

Ostry zatarg pomiędzy Prusami a Bawarią.

BERLIN, 5. II. (Pat.) Ostry konflikt pomiędzy Prusami a Bawarią, wywołany wystąpieniem premiera bawarskiego dr. Haldta przeciwko rządowi pruskiemu, zeszłemu został dziś w drodze ugody. Jak donosi urzędowa agencja pruska, rząd bawarski za pośrednictwem swego przedstawiciela w Berlinie wyraził rządowi pruskiemu abolewanie z powodu incydentu, jak również z powodu formy krytyki, obranej w wystąpieniu ministrów bawarskich. Odwołany przez premiera pruskiego Braun, przedstawiciel pruski przy rządzie bawarskim, wyjeżdża dziś zpowrotem do Monachjum celem objęcia urzędowania.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywano budżet ministerstwa Komunikacji, Rolnictwa i R Form Rolnych. Przy omawianiu budżetu Min. Komunikacji, przedstawiciel Klubu Narodowego poseł Kordecki zabrał głos w sprawie uosażenia funkcjonariuszy kolejowych i państwowych i przedkładając projekt Klubu Narodowego domagał się koniecznego polepszenia ich uposażeń, które są w żadnym wypadku niewystarczające przy szlającej drożyznie.

WARSZAWA, 5. II. (Pat.) 45 posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji. Sprawozdawca pos. Sobolewski (BB), omawiając sprawę taryf, wyraża obawę, że zbytina podwyżka mogłaby osiągnąć skutek niepożądany. Wreszcie mowa omawia sprawy inwestycyjne.

Pos. Chądzyński (NPR) zapowiedział wniosek o 10% dodatku do uposażenia dla kolejarzy, utrzymując, że pokrycie znajduje się w budżecie bez konieczności podwyższenia taryf kolejowej. Wreszcie kończy wyrażeniem uznania dla pracowników kolejowych.

Pos. Solański (BB) przedstawił cyfrowo rozwój kolejnictwa polskiego.

Pos. Roja (Str. Chłopskie) uskarża się na zwalnianie robotników kolejowych w czasie zimy.

Pos. Kordecki (Kl. Nar.) oświadcza, że stanowisko rządu w sprawie uposażenia urzędników nie zadowala klubu. Mówca wsazuje na wniosek oszczędnościowy swego stronnictwa w sumie 93 milj., w razie przyjęcia którego, bez szkody dla aparatu administracji możliwe będzie pokrycie nowe 10% podwyżki plac. w k.ńcu swego przemówienia mowa podkreśla konieczność wydania pragmatyki dla kolejarzy, domaga się ustabilizowania funkcjonariuszy i wreszcie przestrzega przed metodą zwalniania, przenoszenia i awansowania urzędników ze względu na rzekome polityczne.

Pos. Kurylowicz (PPS) uskarża się na brak jednolitej organizacji kolej.

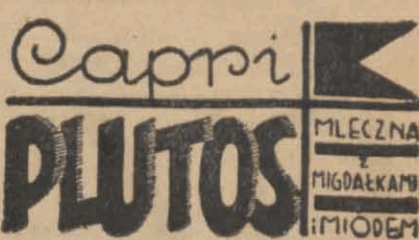
Minister komunikacji p. Kueha przyznaje słuszność niemal wszystkim wnioskom o niedostateczności uposażenia, o niedomaga-

niech technicznych i t. d., lecz stwierdza, że gdyby to ująć w liczby i zestawić, nie osiągnęłoby się równania, gdyż są olbrzymie trudności przy wykonaniu tych postulatów. Minister zapowiedział nadanie za kilka tygodni do Sejmu projektu ustawy o przedsięwzięciach, pragmatyki, przepisów emerytalnych itd. Co się tyczy wielkiej inwestycyjnej, to jest ona u nas sprawą nie da zdbycia, gdyż nie mamy możliwości dać pod zastaw naszych kolei, są one bowiem już zastawione w pożyczce dillenowskiej. Jeszcze przez lat kilka stan ten będzie taki sam. Co do mniejszych pożyczek, to rząd czyni wszelkie wysiłki i nie pomija żadnej sposobności, o ile da się uzyskać pożyczkę na warunkach normlnych. Poruszając kwestję uposażenia, minister wskazuje, że podwyższenie plac personelu jest rzeczą pilną. Ręczy te jednak nie da się tak łatwo rozwiązać. W budżecie na rok 1929/30 niema odpowiedniej kwoty. Nkt nie może podejrzewać ministra komunikacji, aby był niechętny podwyższeniu plac kolejarzy. W zakończeniu prosi, aby Sejm przyjął poprawki, zgłoszone przez ministra skarbu do wniosków komisji budżetowej w tym budżecie.

Po przemówieniu p. ministra Kueha zabrał głos sprawozdawca pos. Sobolewski, dając pewne wyjaśnienia. Na tem wyczerpano rozprawy nad budżetem Ministerstwa Komunikacji i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Rferent pos. Kieszczyński wskazuje, że komisja budżetowa zwiększyła wydatki o 4525 tys.

# CZEKOLADA



dochoły zaś podniosła o 83 tys. Dalej zaznacza, że ujawnia się tendencja do wzmocnienia produkcji, co pociągnie za sobą konieczność znalezienia nowych dróg handlowych dla ulokowania tej nadwyżki. Dalej rferent podnosi, że wszystkie sprawy, dotyczące rolnictwa powinny być skoncentrowane w jednym Ministerstwie. Porusza niedomaganie szkolnictwa rolniczego, wreszcie omawia kwestje lasów państwowych.

Pos. Modęczyk (Pist) skarży się na faworyzowanie wielkiej własności.

Pos. Stolarski (Wyzw.) zarzuca ministrowi brak programu.

Po przelewie pos. Terzakowar (Kl. Ukr.) omawiał ciężkie położenie rolnika ukraińskiego.

Pos. Lechnicki (BB) na zarzuty, że M stwo Rolnictwa nie ma programu, stwierdza, iż rozbudowa tego resortu świadczy o tem, że program taki istnieje i że jest wykonywany. Nawiązując do nawoływania o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, mówca zaznacza, że i poza Niemcami możemy dostać wszystkie, czego potrzebujemy i że traktat ten zawieramy nie za wszelką cenę zawieramy go nie potrzebujemy.

Minister rolnictwa Niezabyłowski, mówiąc o programie Ministerstwa, oświadcza, że dopiero ten rząd jasno postawił tezę, że do dobrobytu krajowego dążyć należy z drogi rozwoju rolnictwa, że rolnictwo musi się opłacać, a dalej starano się zabezpieczyć zbył na plody rolne i zwiększyć ceny na tuzsze. D drugim etapem programu była budowa chłdnii w Gdyni i zdobycie parowców, zaopatrzonych w chłodnie. Komisja do badania obrotu towarowego z zagranicą wkrótce ukończy swe prace.

Pos. Stroński przerywa uwagę, iż zgraniczna czyni zarzuty, że w naszym masie jest tylko 10 procent tuzszu, na co minister oświadcza, że dowodzi to tylko, w jakim stopniu rząd musi pilnować własnego społeczeństwa. Dlatego też wprowadzona będzie standaryzacja masła, przeznaczona na wywóz w ten sposób, aby tylko 5 spółdzielni mleczarskich, dających odpowiednie gwarancje, miało prawo wywozić masło. Zabezpieczy to przed powtórzeniem się podobnego wypadku.

Imię pana Ministra Józefa Rarpowicza powstałego z r. 1863-go

## WSPOMNIENIA

spisane przez JANA OBSTA

wysły w wydaniu książkowym, w osobnej okładce, z portretami i są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Adm. „Dzien Wl” Cena 1 zł 50 gr. Z przesyłką 2 zł.

**Drobne wiadomości.**

**Zawody narciarskie w Zakopanem.**

ZAKOPANE, 5. II. (Pat.) Przy pięknej i niezbyt mroźnej pogodzie, o godz. 8 mej m. n. 1, rozpoczął się start do biegu 50 kilometrowego. Z 41 zapisanych zawodników 9 nie stanęło do startu, w tej liczbie 4 Niemców, którzy jeszcze nie przybyli do Zakopanego i staną do zawodów dopiero jutro, 3 Jugosłowian, wreszcie 2 Polaków. Pierwszy Norweg, który wystartował o godzinie 8 mej min. 2 po 34 minucie przeszedł już pierwszy punkt kontroly, znajdujący się o 7 km. od startu. Przybycia do mety pierwszych zawodników spodziewać się należy nie wcześniej, jak między godziną 12 a 13 min. 30.

ZAKOPANE, 5. II. (Pas.) W międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem brało udział 32 zawodników, z których ukraiński zyło bieg 27. Pierwszy przybył Knutilla (Finlandczyk) — 3 godz. 50 min. 1 sek., drugi S-ninen (Finlandczyk) — 3 godz. 53 min. 22 sek., trzeci H-nsen (Szwed) — 3 godz. 53 min. 50 sek. Z zawodników czeskosłowackich 8 me miejsce zajął D-nth w czasie 4 godz. 4 min. 32 sek., 10-te — N-nemczy — 4 godz. 19 min. 5 sek. Z zawodników węgierskich Csekaj zajął 23 me miejsce w czasie 4 godz. 50 min. 34 sek.

Zapytuję każdego rozsądnego i ostatego umysłu, ooby zostało z całego dzisiejszego ukształconia, gdyby mu odjęto to, co za pieniądza się nabywa?

Mnie się zdaje, że zostałyby katechizm.

G. Norwid.

### B.B. o reformie rolnej.

Sprawozdanie p. Sanojcy.

BB wyhedowało Sanojce na swego lidera. Ambitny ten działacz ludowy, który przeszedł rozmaite fazy od Stoińskiego przez Wyzwolenie i Dabskiego, trafił na koniec do BB. Tutaj jako jeden z niewielu stosunkowo dawnych posłów, obeznany z terenem parlamentarnym, zaczął odrazu odgrywać rolę. Był Ciceronem i był klasycznym mówcą. Uczył posłów taktyki parlamentarnej, uczył polemiki, schlebiał mu towarzysze ks. Spiechy, z którym był niemal za pan brat i był dumny, gdy stawał się infirmotorem sen. hr. Zdzisława Tarnowskiego, którego oprowadzał po kuluarach i wskazywał gestem ręki:

— Tu toleta damska, a tam męska garderoba.

I, trzymając p. Tarnowskiego pod ramię, prowadził go:

— Tu panie habro dwa zera!

Niemniej nawet tak latynym stosunek p. Sanojcy do p. Tarnowskiego nie przytłumił w nim animozji do szlachty. W sprawozdaniu o budżecie Ministerstwa Reform Rolnych, które wyszło tym razem z pod póra p. Sanojcy, jako tegoroczny sprzedawca tegoż budżetu, znajdujemy następujące historyczne, socjologiczne i ekonomiczne poglądy w dość śmiałym uproszczeniu:

na Rząd, wplyw na wiele nawet chłopskich stronnictw politycznych. I to smutną prawdą, że Rząd miał obieczać i w czasie po 1918 r. ziemii chłopom, starym z wyjątkiem, gdy była trwoga, że z nadaniem ziem było trudniej, skoro trwoga minęła, co dla obronności Państwa jest dość niebezpiecznym i ryzykownym eksperymentem, a też jeszcze i to, że ziemianie również starym obyczajem patrzają się na zagadnienie reformy rolnej, wyżej stawiając swe falkwarki nad dobro publiczne, nad rzyszłość Narodu, jego siłę obronną, oraz spokój wewnętrzny i na tem oparty rozwój gospodarczy i finansowy.

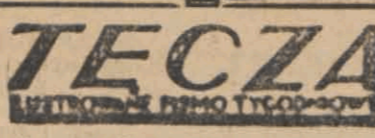
Zdaje mi się, że po zdobyciu Niepodległości koniecznym jest dla Państwa i Narodu dokonanie wielkiej reformy społecznej w dziedzinie agrarnej, wielkiej reformy rolnej. „Iacogeo? Podstawą siły obronnej Państwa jest Skarb i Wojsko. Dochody skarbu to są przede wszystkim podatki pośrednie i monopole, których wysokość jest zależną od zdolności konsumcyjnej szerokiej warstwy narodu, innymi słowy od siły gospodarczej chłopów i robotników, oraz pracującej inteligencji. Czy to będzie monopol tytoniowy, czy monopol spirytusowy, czy podatek od cukru, czy nawet podatek obrotowy, dopływ pieniędzy do Skarbu Państwa z tych i t. p. źródeł zależy od zdolności płatniczej i stopy życiowej tychże szerokich warstw pracujących narodu. Innymi słowy dobrobyt chłopów i robotników to jedna z najistotniejszych podstaw Skarbu Państwa. Ze gros żołnierszy tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju, to chłopi i robotnicy — to wiadoma rzecz.

Tedy sądzę, że nie jestem daleki od prawdy, skoro uznam, że szybkie wykonanie reformy rolnej, to jedna z najbardziej pięknych spraw Państwa. Faktem jest bowiem, że reforma rolna wnosi niepewność w stosunki rolne. Ziemianie, czekający na likwidację obszaru dworskiego, czy jego parcelację, wielokrotnie nie czyni potrzebnych inwestycji rolnych. Włóscianin spodziewający się parcelacji, nie raz czeka latami na kawalek dworskiej ziemi i nie budował nic.

Czyż prostota tych poglądów nie jest wzruszająca, zarówno o przeszłość, jak o pomocąni Skarbu państwa przez... miszczenie warstwowości rolnej, opiekąjący największe podatki, jak wreszcie o usunięciu dla ziemian niepewności przez to, że się im już stanowczo zabierze własność?

Także jest credo jednego z liderów BB.

To trzeba zapisać jako wyraz członka zarządu B-zpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.



**TECZA**  
WYDAWANA PRZEZ TYGODNIK

drukuję Nowele i powieści najświetniejszych współczesnych pisarzy.

Artykuły wybitnych publicystów.

Ilustrowana Kronika świata wykonana nowoczesną techniką rotogrąfiową.

Każdy numer zdobit wielobarwna okładka.

„TECZA” jest najmiłą lekturą ilustrującą wszystkie przejawy współczesnego życia.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 14.—, półrocznie zł. 26.—, rocznie zł. 50.—.

Numery okazowe wysyłamy bez latnie.

Zł-cenia przyjmuje Administracja w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz wszystkie księgarnie.

Wszędzie do nabycia. — Cena numeru zł 1 40. — 90

### ROZMAITOŚCI.

#### Wolała samolot, niż męża.

Lotniczka Ruth Eider, o której mówiono swego czasu tak wiele i często, rozwiodła się z mężem.

Procesu zażądał mąż lotniczki Mr. Weumag, cełony kupiec, a nie ona, jak sądowno początkowo. Mr. Weumag podniósł zarzuty, że żona jest okrutną oboją, opuszczając dom zawsze, gdy ją napadnie ochota, nie pokazując się w nim całymi miesiącami i zanadbuje zupełnie swe obowiązki rodzinne.

— Wszystkiemu winien przeklęty lot nad oceanem — żalił się zawiędzony mąż — żalił przed sądem. Dopóki żona swem śmiałem występowała nie osiągnęła sławy światowej, była wzorem dobrej żony i dbała, troskliwą panią domu. Lot podjęła wbrew woli mojej. Przeżywał m straszne męki trwogi, zanim nadeszły wiadomości o losie lotniczki, a kiedy powróciła po udalym locie, nie pozwoliła mi brać udziału w ogólnej radości. Po wylądowaniu w Ameryce wityły ją rozszalałe, tyżające tłumy. Dżudziści trzech mówców stawili jej śmiały czyn w olęgich przemowach. Wreszcie i ja zbliżyłem się ku niej skłoniłem i cicho, aby ją powitać. Wziąłem ją w ramiona, a kiedy chwiałem pocałować, odepchnęła mnie od siebie i rzekła wobec wszystkich: „Głupi jeste, dajże mi soko-”

#### kół z teklemi głupstwami”.

Od tego czasu traktowała mnie z zimną wyższością i przy każdej okazji wytykała różnice, istniejące między nami. Z powodu tych przykrych schudłem o 6 kilo.

Szargi zamiebanego miżenka odniosły skutek. Weumag uzyskał rozwód, w którym całą winę przypisał żenie. Sława lotniczka została zaangażowana do Hollywood jako artystka filmowa.

#### Z powodu kiełbasek... skarga rozwodowa.

Berliński nau zyciel ludowy Jerzy Krassel, walczył przeciwko żonie groszkową skargę rozwodową, motywując ją aż sześciastu przyczynami.

Pod numerem pierwszym uskarża się nauczyciel, że żona chętniej bawi u rodziców niż u niego, że żona nie pozwala mu na znajdowanie pociechy w muzyce, że mleko codziennie wybiegało, że wychodziła w domu za dużo węgla,

że w grudniu, w którym jak wiadom — kury składają mało jaj, zużyła 49 jaj,

że żona wbrew jego woli poszła na bal maskowy, że żona wyrzuciła do śmietnika doskonale kiełbaski, przyslane mu przez jego ojca rzężnika.

Nie będziemy wyliczać dalszych punktów tej oryginalnej i zupełnie wyjątkowej skargi rozwodowej...

specjalnej opłaty, na fundusz budowy nowej reżni miejskiej,

3) sprawa ustalenia opłaty za plombowanie skór na reżni miejskiej,

4) sprawa przeniesienia rynku Nowogódrkiego.

— Fantastyczny projekt. Radny Markiewicz ma zamiar złożyć na Radzie Miejskiej wniosek zakazu sprzedaży na terenie Mi. Wilna napojów alkoholowych. (d)

#### Sprawy administracyjne.

— Budowa nowych gmachów państwowych. O stanie robót budowlanych, prowadzonych przez Dyrekcję Robót Publicznych przy wznoszeniu nowych gmachów państwowych i adaptacji istniejących, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Gmachy Zakładu Anatomji Opłowej dla Uniwersytetu Stefana Bystorego przy ul. Zakretowej oraz dla urzędów skarbowych przy zaul. Węgry w Wilnie wyprawdzone zostały pod dach. Tak samo wyprowadzono pod dach gmachy dla Sadu Gódzkiego i dla aresztu w Wilejce. Natomiast z powodu późnego przystąpienia do robót nie zostały wyprowadzone pod dach, lecz tylko prowizorycznie zbezpieczone na zimę następujące budynki: Warsztaty Szkoły Technicznej na Antekolu, przy ul. H. Lendera i Sad Gódzki przy ul. 3 Maja w Wilnie, dalej gmachy gimnazjum państwowego, Sąd Grodzkiego i aresztów w Świecicach, budynki starostw w Postawach i w Brasławiu, jakoteż budynek posterunku Policji Państwowej w Turmontach.

Roboty adaptacyjne w budynku po Tyszkiewiczowskim dla Biblioteki Publicznych w Wilnie przy zbiegu ul. Arsenalskiej i Zygmunto-wskiej są w toku i w ciągu lata będą zakończone.

Z nastaniem wiosny roboty budowlane we wszystkich wyżej wymienionych budowlach będą u hamione i w roku bieżącym gmachy te będą w zupełności wykończone.

#### Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie samorządowe wydziału wojewódzkiego. W dniu 4 lutego r. u. pod przewodnictwem p. Wojewody Wileńskiego Władysława Raczkiewicza odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego na którym: 1) rozpatrzono i zatwierdzono uchwały sejmików powiatowych postawskiego i dziśnieńskiego w sprawie statutów komunalnych kas oszczędności w Postawach i Głębokiem, 2) rozpatrzono 27 rekursov od wymiaru podatków dokonanego przez Magistrat m. Wiln, 3) wysłuchano sprawozdania Magistratu m. Wiln z wykonania budżetu m. Wiln za 3 kwartały r. 1926/29 oraz z dokonania wyboru przez Radę Miejską członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wiln oraz Komisji Rewizyjnej tejże Kasy, 4) rozpatrzono 4 sprawy w hożdzące w zakres kompetencji Wojewódzkiego Wydziału jako Wojewódzkiej Komisji Antialkoholowej i 5) wysłuchano i przyjęto do wykonania trójrekrispy p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie kredytów udzielonych związkom komunalnym na cele inwestycyjne. Poza tem p. Wojewoda udzielił Wydziałowi Wojewódzkiemu informacji w sprawie utworzenia związku medykommunalaego dla budowy i utrzymania szpitala dla umysłowo chorych w Koźnach pod Winem, tudzież w sprawie postępu akcji pomocy dla ludności województwa wileńskiego dotkniętej tegorocznym nieurodzajem.

— Posiedzenie Sejmiku powiatowego. Wczoraj w lokalu Sejmiku powiatowego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego Wileńsko - Trockiego, na którym powzięto następujące uchwały:

Postanowiono zorganizować miesięczny kurs dla drogistrzów gminnych.

— Podpisywanie weksli. Pomimo, że od szeregu miesięcy wprowadzono, na podstawie nowych przepisów, pewien porządek w dziedzinie podpiswania weksli i wypisywania tekstów tych dowodów zobowiązań, wielu wystawców, nie stosując się dotychczas do przepisanych form i prete utrudnia posiadaczom weksli zdyskontowanie weksli takich. Banki, kierując się wskazaniem Banku Polskiego, skrupulatnie badają każdy portfel weksliowy i odrzucają weksle nieodpowiadające przepisom.

Obecnie władze przypominają wystawcom porządek, że ani jeden bank nie przyjmie weksla wadliwie wypisanego lub podpisanego i że przeto muszą się wszyscy stosować do przepisów ustanowionych.

Zasadniczo podpis firmy na wekslu musi odpowiadać zapisowi w rejestrze headlowym. O ile przy podpisie położona jest pieczęć firmy, wystarczy jeden podpis, o ile nie, to muszą być dwa podpisy. Nie wolno kreślić niczego na blankietach wekslowych.

#### Z życia stowarzyszeń.

— Posiedzenie połączonej Towarzystw ku czci ś. p. dra Ludwika Czarkowskiego. Staraniem Twa Przyjaciół Nauk, Twa Lekarskiego, Stowarzyszenia Lekarzy Polaków oraz Kółka Wileńskiego Związku Bibliotekarzy i Polskich odbyło się da. 8 lutego (w piątek) o god. 8 ej wieczór, w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (ul. Lelewela 8) uroczyste posiedzenie ku czci ś. p. dra Ludwika Czarkowskiego, zmarłego dn. 22 października r. u. Na posiedzenie to zaprasza się członków wymienionych instytucji oraz przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego.

#### Sprawy wojskowe.

— Kurs rolnictwa dla żołnierzy. W oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego uruchomiono 2 miesięczny kurs rolnictwa

Aby dać możność szerokim warstwom publiczności obejrzeć ni-śmiertelne arcydzieło

**PAN TADEUSZ ADAMA MICKIEWICZA**

Dyrekcja KINA „HELIOS” demonstruje 10-ten film codziennie od godz. 2-jej do 4-jej pop. po c-nach popularnych: balkon 50 gr. parter 1 zł (na wszystkie miejsca)

Od godziny 6-jej koncert na scenie i na ekranie.

Zdecydowano zlikwidować ostatecznie szpital w B. lym Dworze, oraz postanowiono powołać dla ustalonych punktów, lekarzy punktowych subsydowanych przez Sejmik.

Wreszcie uchwalono udzielić Magistratowi N. Wilejki, pożyczki w wysokości 20000 zł. z funkcji sztu eme ytalnego na budowę reżni miejskiej.

#### Zjazd wójtów i pisarzy.

Dnia 6 b. m. w lokalu St. rostwa odbędzie się Zjazd wójtów i pisarzy gminnych powiatu Wileńskiego Trockiego, celem omówienia spraw budżetowych i podatkowych.

#### Handel i przemysł.

— W sprawie ulg podatkowych. Według doniesienia prasy żydowskiej w Wilnie, związek kupców żydowskich, na ostatnim posiedzeniu, postanowił wyłonić seccyjną komisję, która będzie miała na celu porozumieć się z gospodarzami organizacjami chrześcijańskimi, przedewszystkiem zaś ze związkami kupców i przemysłowców chrześcijań m. Wiln, w celu podjęcia wspólnej akcji w sprawie uzyskania ulg w płaceniu podatków. Poza tem komisja ma na celu zorganizowanie konferencji prasowej, oraz urządzenie wielkiego wieceu protestacyjnego w jedną z następnych niedziel. Na wieceu wyłonią delegację, która uda się do Wawerdy i prezesa Izby Skarbowej w Wilecie.

#### Podpisywanie weksli.

Obecnie władze przypominają wystawcom porządek, że ani jeden bank nie przyjmie weksla wadliwie wypisanego lub podpisanego i że przeto muszą się wszyscy stosować do przepisów ustanowionych.

Zasadniczo podpis firmy na wekslu musi odpowiadać zapisowi w rejestrze headlowym. O ile przy podpisie położona jest pieczęć firmy, wystarczy jeden podpis, o ile nie, to muszą być dwa podpisy. Nie wolno kreślić niczego na blankietach wekslowych.

#### Posiedzenie Sejmiku powiatowego.

Wczoraj w lokalu Sejmiku powiatowego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego Wileńsko - Trockiego, na którym powzięto następujące uchwały:

Postanowiono zorganizować miesięczny kurs dla drogistrzów gminnych.

#### Podpisywanie weksli.

Obecnie władze przypominają wystawcom porządek, że ani jeden bank nie przyjmie weksla wadliwie wypisanego lub podpisanego i że przeto muszą się wszyscy stosować do przepisów ustanowionych.

#### Z życia stowarzyszeń.

— Posiedzenie połączonej Towarzystw ku czci ś. p. dra Ludwika Czarkowskiego. Staraniem Twa Przyjaciół Nauk, Twa Lekarskiego, Stowarzyszenia Lekarzy Polaków oraz Kółka Wileńskiego Związku Bibliotekarzy i Polskich odbyło się da. 8 lutego (w piątek) o god. 8 ej wieczór, w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (ul. Lelewela 8) uroczyste posiedzenie ku czci ś. p. dra Ludwika Czarkowskiego, zmarłego dn. 22 października r. u. Na posiedzenie to zaprasza się członków wymienionych instytucji oraz przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego.

#### Sprawy wojskowe.

— Kurs rolnictwa dla żołnierzy. W oddziałach wojskowych garnizonu wileńskiego uruchomiono 2 miesięczny kurs rolnictwa

## Z LITWY.

### Obostrzenie cenzury pism niemieckich w Kłajpedzie.

Prasa kłajpedzka otrzymała z Kowna polecenie, aby przy dawanym przemówień posłów sejmiku kłajpedzkiego większość niemieckiej dawano równocześnie

przemówienia posłów litewskich. O ile przemówień posłów litewskich nie będzie, mowy posłów niemieckich będą przez cenzurę skreślone.

### Prasa niemiecka stwierdza pogorszenie się położenia rządu Woldemarasa.

Korespondent kowieński „Rigische Rundschau” donosi swemu piśmu, że położenie obecnego rządu w Litwie jest coraz bardziej niepomyślne.

Na karb tego tarcia należy położyć ustąpienie pułk. Plechawicza, z drugiej zaś strony coraz silniejszą rozwijającą się chęć chęć — demokracji i wpływowi episkopat litewski przeciwko Woldemarasowi.

### Zakończenie głodówki.

„Siedogonia” dowiaduje się, że głodówka w więzieniu kowieńskim,

która trwała od 26 stycznia do dnia 4 lutego została przerwana.

### STARY CZY NOWY STYL.

Na całym świecie, niezależnie od wyznania państwa w państwie przyjęty jest kalendarz gregoriański. Ani w pogańskich Japonii, ani w Chinach nikogo to nie razi, że kalendarz ten został wprowadzony przez Papieża. Kalendarz ten ma wobec starego kalendarza juliańskiego przewagę o tyle, że jest bardziej zbliżony do natury.

nów obywateli wyznała prawosławne.

W wojsku, w urzędach, trzeba zwalniać żołnierzy czy urzędników wyznania prawosławne w dni, które dla większości ludności są dniami pracy.

Treba zaznaczyć, że kalendarz gregoriański został już wprowadzony w cerkwiach prawosławnych w Rumunii, Grecji, Łotwie i Estonii, nie można więc wobec tego przypuszczać, żeby były jakieś przeszkody kanoniczne.

Jeżeli takich przeszkód niema, byłoby bardzo pożądanym, żeby i cerkiew prawosławna w Polsce przyjęła nowy kalendarz.

Tymczasem, niestety, cerkiew prawosławna w Polsce kalendarz gregoriańskiego dotychczas nie przyjęła.

Swarza to duże trudności w państwie, gdzie jest parę milio-

## KRONIKA.

### Z miasta.

— Mrós. Po onegdajszym jednodniowym podniesieniu temperatury wczoraj w Wilnie panował silny mróz. Wczoraj w śródmieściu o godz. 11 wiecz. zanotowano 23° C poniżej zera. W obserwatorium meteorologicznym U. S. B. na P. hulałce termometr wskazywał 28° C.

— Doroczna Reduta Artystyczna odbędzie się już u. u. t. j. w Tłusty Czwartek. Pomocy inenni niespodziankami oczekuje teneczników pięć zespołów orkiestrowych, które grać będą bez żadnych przerw wszystkie najnowsze przeboje karnawałowe. Dekleracja sal zapowiada wiele dziwów. Osoby które wskutek niedopatrzenia nie otrzymały jeszcze zaproszeń, zechcą podać swe adresy w kasie Teatru Polskiego. Komitet zabawy najprzejmyj prosi o wcześniejsze nabywanie biletów w celu uniknięcia natłoku przy wejściu.

Bilety za okazaniem zaproszeń nabywać można również w kasie Teatru Polskiego.

— Komitet rozbudowy m. Wilna podaje do wiadomości, że osoby, mające zamiar skorzystać z funduszu na rezbudowę roku bieżącego, winny we własnym interesie złożyć podania o pożyczki w terminie najkrótszym. Przy podaniach o pożyczki budowlane, które się udziela na pierwsze miejsce hipoteczne, należy załączyć: 1) wydział z wykazu hipotecznego, 2) projekt budowy

zaprojektowany w pozwolenie Magistratu, 3) kosztorys w dwóch egzemplarzach. Przy podaniach o drobne remonty domów ogiełtrwałe krytych, które Magistrat udziela na sumę do tysiąca złotych, należy załączyć koszt rys. Podania przyjmuje i wyjaśnia udziela Biuro K. m. t. u. Rozbudowy w godzinach od 11 do 1 ej.

— Wybory zarządu kasy komunalnej. W dniu wczorajszym, w lokalu Magistratu m. Wiln odbyło się posiedzenie członków rady komunalnej kasy oszczędnościowej m. Wiln, na którym dokonano wyboru na przewodniczącego rady — prezydenta miasta mec. Folejewskiego, na zastępcę radnego Wafkowicza. Do zarządu komisji rewizyjnej kasy, powołano radnego Korulca, A. Gordona i ławalka Z. m. Wybory dyrektora kasy odbędą się w przyszłym tygodniu.

— Przesunięcie terminu posiedzenia Rady Miejskiej. Z powodu choroby w czwartek 7 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej, ze względu technicznych, odroczone na przyszły czwartek 14 b. m.

— Posiedzenie komisji gospodarczej. W czwartek 7 b. m. o g. 8-jej w lokalu sali posiedzeń Rady Miejskiej, odbędzie się posiedzenie komisji gospodarczej z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawa wydzierżawienia od Kurji Metropolitainnej posesji, t. zw. „Ritorja J. s.ńskiego”

2) sprawa ustalenia na reżni miejskiej i stacji kontroli mięsa

— Przydałoby się panu trochę tej nauki, drogi panie.

— Niech mnie pani nie nazywa „drogim panem”.

— A więc, panie Marcoge, nie zawsze jest pan dobrze wychowany.

— Jaki Też pr-tensji! Zamęczam się dla pań. Uganiam za zwierzyńca, urządzam groty — był rozczarowiony i krzyzał — zostawiłem drogę z chora-glewką sygnalową, odkryłem drzewo chlebowe, zbierałem opał, spełniałem całą ciężką robotę.

Rozżł szczonej wymachiwał rękami u wejścia do groty. Ewa uczuła gwałtowny gniew wzbierający w jej sercu.

— Nie będzie mi pan chyba wyrzucał, że nie posiadam pańskiłh muskułow. Gotuję, piorę bieleżne, znalazłem się do najprostszycłh zajęć.

Ostatnie słowa wyrzekła z lekką wyniosłością, niezbyt harmonizującą z jej strojem, podartą suknią i dziurawym bucikiem, włożonymi na nogi bez pończoch. Haryk odparł z mięscer:

— Czy pani sądzi, że ja bawię się na tej wyspie?

— Nie przezemnie ani dla mnie dostał się pan tutaj.

— Oh nie i gdybym mógł wybierać...

— Dziękuje panu.

Zspadoła lodowate milczenie. Henryk z wściekłości rozgrzeżywał piasek kamykiem, podnieśliwym z ziemi, Ewa zaś zachowując postawę pełną godności udawała, że spogląda na krajobraz. Pełtem zaczęła nucić, co w wypadkach podobnych drażni zawsze meoce przeciwników. Henryk natychmiast porwał się jakby dla uniknięcia tej muzyki

JACQUES CHENEVIÈRE. 26)

### Na wyspie bezludnej, ich dwoje.

Autoryzowany przekład Jadwigi Gutkowskiej. Copyright by Agence Littéraire. XII.

#### Sprzeczka.—Zgoda przychodzi przy jedzeniu.

W pierwszy n c-nach nie rozmawiali ze sobą poprzez dzielącą ich płocienną przegrodę. M me wszystko ta bliskość krepawała ich.

Reno urządził nawet zabawę w chowanego, aby nie widzieć się przed poczynaniem pierwszych zbiegów toaletowych. Konieczność jednak uprściła wrócić te stosunki. Nie zawaze kapali się zaraz po wstaniu, a do umycia trzeba było przynieść wodę w kubelku. Litwo zaś jest transponować pewne czynności w obrazy, a wodą miedza się manipulować bez hałasu. Wskutek tego pewna swoboda wkrała się między nich mimo niewzruszonej przyzwyczajonej przegrody. Teraz już rozmawiali bez skrępowania wleczorem przygotowując posiłek, a także często rano leżąc jeszcze.

Tego ranka Henryk obudził się w złym humorze po kiepskie przespanej nocy. Komary dokuczały mu i ciąży boleśnie. Wstał z hałasem mimo, że Ewa spała jeszcze, i poszedł po wodę, aby zwinąć nią rozpaloną, okrytą bąblami twarz.

— Ładna historia. Naturalnie znowu niema wody.

Powtórzył głośnieję:

— Naturalnie.

— Co naturalnego? spytał zaspany głos.

— Naturalnie pani zużyła wszystką wodę wczoraj wleczorem.

— Nie, przewróciłam kubelek i wylała się. Nie zrobiłam tego umyślnie.

Henryk usłyszał złośliwie.

— Neumyślnie, powiada pani. Dziękuję za to przynajmniej.

— Oh! tyle historii o takie głupstwo!

— Ostatecznie ja przynoszę tutaj wodę, a nie pani.

— Myślę sobie — odparła Ewa, pojawiając się na pół ubrana. To przecież należy do pana.

— Tak jestem służącym wiemożnej pani.

Ewa rozczesywała włosy kieszonkowym grzebykiem.

— Jako służący przypuszczam byłby pan uprzejmiejszy.

— W każdym razie, łaskawa pani, wstałem pagryziony przez komary i mam ochotę...

— To prawda — przerwała — nos ma pan cały spuchnięty.

— Dziękuję — odparł urażony — Łaskawa pani jest bardzo uprzejma.

— Niechżeż mnie pan nie nazywa „łaskawą panią” co trzy słowa. To nie do wytrzymania.

— Drażni to panią?

— Brzmi bardzo niemądrze. Mówił się „pani Ewo” albo poprostu „pan”.

— Dziękuję za lekcję. Będzie mnie pan uczył zachowania się.

i zniknął za skalami. Żadne z nich nie czuło swojej śmieczności.

Ewa siedziała d'ugę sama. Potem zobaczyła go zdaleka przechodzącego przez plażę. Wzięła duży kawał płótna z spadochronu, a wy sobie z niego sporządzić rodzaj walonej sukni. Szyla powoli z trudnością nitkami, które wyciągnęła z tkaniny.

Czuła się jednak nieswojo, dręczyła ją uraza i wyrzuty sumienia. Zła była na Haryka za jego szorstkość, a na siebie za to, że nie zdobyła się na większą łagodność i spokój.

A jednak ten człowiek jest n eurpejskim, przykry. Zresztą zawsze ją drażnił. Pamięta, jak raz na przyjęciu u Prevailosa... Przyjęcie. Przewilowie. Skąd ten nawrót pamięci? Ewa wstrząsnęła się, gdyż ciągle jeszcze odczuwa ją przed wspomnieniami.

Po co ta głupia sprzeczka, która buził ich dawny antagonizm towarzyski i nawraca do życia ludzi cywilizowanych? Dlatego, że nie może znieść, aby traktował ją w ten sposób. Zresztą pokaże temu panu, z kim ma do czynienia.

A właśnie „ten pan” powraca. Pan idzie bosy. Od dwóch dni usiłuje przyzwyczaić się do tego, gdyż bucki podarł zupełnie. Ojóż bucki są zużyte, ale nogi jeszcze narbył delikatne. Ewa obserwuje niezgrabne kroki nadchodzącego, który usiłuje poruszać się bardzo swobodnie. Patrzy też na ubranie brudne i pedarte, na zarost zbyt cięły i nierówny, włosy rozrzucone. Henryk przechodzi obok niej bez słowa, ona zaś z umyślną obojętnością pechyla głowę nad robotą.

